Pawie pióro

Pewien paw był przekonany, że ma piękny ogon. Pokazywał go każdemu, kogo spotkał. Rozkładał dumnie swoje pióra. Rzeczywiście, paw to piękny ptak. Każdy, kto widział jego ogon, zapewne to potwierdzi - czyż nie tak? Nie znalazł się jeszcze ktoś taki, kto nie byłby ogonem pawia zachwycony. Aż tu razu pewnego zdarzyło się coś nieprawdopodobnego. Wiał silny wiatr, dmuchał z każdej strony. Mimo to paw pokazu swojego ogona nie zaniechał. Lecz co to! Jednego pióra w ogonie nie widać. Paw jest cały rozgoryczony. Jego wielki urok jest w tym momencie zagrożony. Ogon składa i rozkłada, jednak ciągle jednego pióra brakuje. Dla pawia to ogromna wada. Rozpacza, szloch i lamentuje. Na poszukiwanie pióra wszystkich znajomych przyjaciół woła. Zebrała się chętnych gromada cała. Każdy pawia wspomóc skory. Gdy pióro się odnajdzie, paw znowu pokazy będzie robił i w ten sposób zabawiał wszystkich wokół. Rozeszli się przyjaciele po okolicy. W poszukiwaniu pawiego pióra zaglądali w różne miejsce. Pod krzakiem, w gęstej trawie, w rowie, a nawet w mysiej norze pawiego pióra szukali. Niestety, nigdzie go nie znaleźli. Tą wiadomością oczywiście pawia nie uradowali. Przeciwnie, ogromny smutek tym w nim wywołali. Paw nie jadł, nie wychodził z domu. Był rozgoryczony. Wszyscy udali się zatem do mądrej sowy. Zapytali o radę, jak mają pomóc biednemu ptakowi. Sowa długo myślała, rozwiązania problemu szukała. Zaproponowała, by każdy przyniósł prezent. Paw jednak darami zebranymi przez przyjaciół nie był zainteresowany. Ciągle był w żalu pogrążony. Ponownie więc wszyscy do sowy się udali. O nową radę poprosili. W odpowiedzi otrzymali kolejne zadanie. Każdy miał opowiedzieć żart i tym w dobry humor pawia wprawić. Posypały się historyjki, przypowieści i bajki. Wszystkie zabawne. Śmieli się ci, co je opowiadali i ci, co ich słuchali. Tylko pawia nikt nie rozbawił. Ciągle był utratą pióra zasmucony. Trzeci raz sowę o wsparcie poproszono. Sowa rozkłada skrzydła. Postawa pawia trochę ją zawiodła. Skoro jest tak bardzo do swojego ogona przywiązany, jedyna rada to na miejsce starego, nowe pióro w ogonie zamieścić. Wszyscy zaczęli znosić pióra przeróżne. Ale czy któreś spodoba się pawiowi, czy będzie godne umieszczenia w jego ogonie. Paw długo był namawiany, by zechciał przymierzyć chociaż jedno, najpiękniejsze według jego wyboru. Po wielu prośbach paw zgodził się na przymiarkę. Swój ogon rozkłada, nowe pióro przykłada, patrzy i oczom nie wierzy. Brakujące pióro jest na swoim miejscu. Każdy, kto to widział, był zaskoczony. Wkrótce dziwne zniknięcie i tajemnicze ponowne pojawienie pióra przez sowę zostało wyjaśnione. Paw ogonem chwalił się często. Jednak nie dbał o jego higienę, nie czyścił i nie mył. Gdy powiał wiatr silny, jedno pawie pióro skleiło się z innym pawim piórem. W ten sposób ogon nie był już taki okazały. Dopiero próba przymiarki innego pióra niechcący rozkleiła dwa pawie pióra i ogon znowu był w całości. Ku uciesze pawia i wszystkich jego gości znowu można było podziwiać pawi ogon w całej jego okazałości. Od tej pory paw o ogon dbał, jak należy. Dalej pokazy urządzał chętnie. Każdy, kto zobaczył pawi ogon, był nim zachwycony. Był piękny, czysty i równo rozłożony. Morał z tego płynie taki. Warto dbać o czystość i muszą o tym pamiętać nie tylko piękne ptaki.

Ania Depczyńska

wydrukowano dnia: 22.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026